

b pow.



Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Czwartek, 21 kwietnia 1955 roku

Rok IV. Nr 94 (795)

W 10 rocznicę podpisania polsko-radzieckiego Układu o Przyjaźni, Wzajemnej Pomocy i Współpracy Powojennej



Na zdjęciu: Józef Stalin i Bolesław Bierut w dniu podpisania Układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a ZSRR (21 kwietnia 1945 roku)

Potęga sojuszu i przyjaźni

JESZCZE toczyły się walki, jeszcze gdzieś na przedpolach Berlina hitlerowski zbrodniarz usiłował stawiać opór zwycięskim oddziałom radzieckim, jeszcze nie mogliśmy pojąć, że minął koszmar wojny i okupacji.

Chodziliśmy odciami miast i miasteczek, nie wierząc niemal, że to już kres naszych cierpień. Widok żołnierza radzieckiego i żołnierza polskiego utwierdzał nas w przekonaniu, że możemy narazie żyć wolnym życiem, że żaden faszystowski zbrodniarz nie zakłóci nam snu.

Równocześnie niejednemu z nas natchnęły myśli: jak urządzimy nasze życie, jak odbudujemy nasz kraj tak bestialsko wyniszczony, jak zabezpieczymy go przed hienami, które dwadzieścia lat żerowały na naszej pracy, aż doprowadziły go do kleszczy wrośniętych. I oto wśród komunikatów z coraz bardziej odległego frontu odczytaliśmy wiadomość, która otwierała przed nami perspektywy, jakich nie mieliśmy nigdy w przeszłości. Wiadomość o podpisaniu Układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Rzeczpospolitą Polską, wiadomość, że oto w stosunkach między państwami bratnich narodów został dokonany zasadniczy zwrot, zwrot w kierunku trwałej przyjaźni.

Dłgie lata historii złożyły się na ten dokument. Wypełniły je marzenia i dążenia najświatlejszych patriotów polskich i rosyjskich — Mickiewicza i Puszkina, Łukasiewskiego i Pestela, Hercega i Jarosława Dąbrowskiego. Wypełniła je walka pokoleń rewolucjonistów polskich i rosyjskich, walka o ustrój bez wyzysku i ucisku, o ustrój sprawiedliwości społecznej, walka, w której wyrósł bojowniczy wspólny sprzymierzeniec pracujących obu krajów, jak Dzierżyński, Marchlewski, Świerczewski, Rokossowski. Wypełniła je wspólna walka przeciwko faszystowskiemu najeźdźcy, w imię trwałego pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Obok pięknych kart naszej historii były jednak i takie, które odczytujemy z gniewem. Są to karty zapisane przez burżuazję polską, która spręgała się z caratem, aby z jego pomocą wyrzucić polski lud pracujący, która nie szęściła wysiłków, aby nie dopuścić do zbliżenia się ludu polskiego z ludem rosyjskim, ukraińskim i białoruskim. Są to karty zapisane przez burżuazję, która interesy klasowe przekładała nad interesy narodu, i w latach międzywojennych, jako forpoczta imperializmu, pragnęła użyć narodu polskiego przeciwko wypróbowanemu jego przyjacielowi — przeciwko narodowi radzieckim.

Pragnęła tego i podczas wojny, i wówczas, gdy wolna dobiegała końca, ale zwycięstwo Związku Radzieckiego nad hitleryzmem i zwycięstwo sił rewolucyjnych w Polsce pokrzyżowała te plany. Sojusz polsko-radziecki stał się fundamentem nowych stosunków między naszymi państwami, stosunków wynikających z wspólnoty ideowej. „Jesteśmy silni siłą tego sojuszu — stwierdził towarzyszy Bierut na II Zjeździe naszej partii — tak samo jak byliśmy niegdyś słabi, gdy rządy przedwojenne, zdradzając najwyższe interesy narodu polskiego, przeciwstawiały się współpracy z wielkim narodem potężnego Kraju Rad”.

Układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej zawiera wszystkich 8 artykułów. Ale te 8 artykułów obejmuje całokształt stosunków między Polską i Rzeczpospolitą Ludową i Związkiem Radzieckim.

(Dokończenie na 2 str.)

Wyjazd delegacji polskiej do Moskwy

Dnia 20 kwietnia w godzinach rannych udała się do Moskwy delegacja rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na uroczystości z okazji 10 rocznicy podpisania polsko-radzieckiego Układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej. Delegacji przewodniczy Józef Cyrankiewicz — członek Biura Politycznego KC PZPR, Prezes Rady Ministrów. W skład delegacji wchodzi: Franciszek Mazur — członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC PZPR, generał broni Jerzy Bordziłowski — szef Sztabu Generalnego WP, wiceminister obrony narodowej, Jerzy Albrecht — członek Rady Państwa, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy, profesor Stefan Żółkiewski — członek Prezydium Polskiej Akademii Nauk, poseł na Sejm, Zofia Wasilkowska — sekretarz CRZZ, poseł na Sejm.

Na lotnisku Okęcie delegacja rządowa, żegnali: pierwszy zastępca Prezesa Rady Ministrów — Z. Nowak, wiceprezes Rady Ministrów — J. Bereman i S. Jedrychowski, minister spraw zagranicznych S. Skrzyszewski, szef Urzędu Rady Ministrów minister K. Mijał, sekretarz Rady Państwa M. Rybicki, członek Rady Państwa, zastępca przewodniczącego Zarządu Głównego TPP-R S. Matuszewski, kierownik wydziału zagranicznego KC PZPR

Referat I Sekretarza KC PZPR

Bolesława Bieruta — wygłoszony na uroczystej akademii z okazji 10 rocznicy podpisania Układu polsko-radzieckiego — zamieszczamy na str. 2 i 3.

Przemówienie I Sekretarza KC PZPR

Bolesława Bieruta — wygłoszone na akademii zamieścimy w następnym numerze „Głosu”.

Delegacja rządu radzieckiego z I Sekretarzem KC KPZR tow. Chruszczowem na czele przybyła do Polski na uroczystości 10 rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego

WARSZAWA. Na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, 20 kwietnia br. przybyła do Warszawy na uroczystości związane z 10 rocznicą podpisania polsko-radzieckiego Układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej delegacja rządu ZSRR z Pierwszym Sekretarzem KC KPZR Nikitą Chruszczowem na czele. W skład delegacji wchodzi: Marszałek Związku Radzieckiego, zastępca ministra obrony narodowej ZSRR Iwan Koniew, sekretarz KC Komunistycznej Partii Ukrainy Olga Iwaszczenko, poeta białoruski Maksym Tank oraz prezes Akademii Nauk Litewskiej SRR Jozuas Matulis.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie przybyłych gości witali: I Sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Bolesław Bierut, członkowie Biura Po-

litycznego KC PZPR: Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, I zastępca Prezesa Rady Ministrów Zenon Nowak, wiceprezes Rady Ministrów i minister obrony narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, członkowie rządu, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych.

Po przybyciu delegacji rządu ZSRR na lotnisko orkiestra o-

degrała hymn narodowy ZSRR i hymn narodowy Polski, Kompania honorowa WP oddała honory wojskowe.

Następnie I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut przywitał delegację radziecką, po czym przewodniczący delegacji radzieckiej I Sekretarz KC KPZR Nikita Chruszczow wygłosił przemówienie. Przemówienie wielokrotnie przerywane były gorącymi owacjami zebranych.

W Koszalinie powstał Wojewódzki Komitet Obchodu 1 Maja

Dnia 19 bm. odbyło się w Koszalinie, na którym powołano Wojewódzki Komitet Obchodu 1 Maja. W skład Komitetu weszli:

- Rygliszyn Józef — I-szy sekretarz KW PZPR
- Bajserowicz Józef — przewodniczący Prez. Woj. RN
- Benesz Andrzej — przewodniczący WK SD
- Chmielewski Edward — przewodniczący WKFN
- Czubakowa Janina — sekretarz ZW LK
- Ciesielski Mieczysław — kier. Wvzd. Propagandy KW PZPR
- Cichoński Jarosław — inżynier — ZBM Koszalin
- Doliwa Maria — lekarz Szpitala Wojew. Słupsk
- Erbel Piotr — producent rybak — „Kuter” Darłowo
- Jankowski Stanisław — prezes ZW ZSCH
- Jabłońska Michalina — przewodnicząca spółdz. prod. Drawsko
- Kaczmarek Tadeusz — sekretarz KW PZPR
- Kowalski Wacław — przewodniczący ZW ZMP
- Krasula Jan — producent traktorzysty PGR Stanomino
- Karolewski Józef — przewodn. spółdz. produkc. Boryszewo pow. Sławno
- Koba Bazyl — producent chłop inżyn. z eromady Tychowo pow. Białogard
- Kowalski Stefan — dyr. zespołu PGR Dobrowo
- Kurowski Antoni — producent maszynista parowozowni PKP Słupsk
- Lewandowski Feliks — producent robotnik F-ki Mebli — Słupsk
- Marcinkowski Miecz. — kier. Wvzd. Organizacyjnego KW PZPR
- Majczak Stefan — przewodniczący WKW ZSL
- Maleczyk Eugeniusz — ppłk. d-ca Garnizonu
- Nieporęć Maurycy — przewodn. WRZZ — przew. Woj. Kom. Obchodu 1 Maja
- Ordon Tadeusz — mjr komendant KW MO
- Piątkowski Tadeusz — producent traktorzysty POM Słupsk
- Piątek Seweryn — producent nauczyciel z pow. Złotów
- Rynkiewicz Kazimierz — poseł — przewodn. spółdz. prod. Słecino pow. Drawsko
- Sławik Waldemar — redaktor naczelny „Głosu Koszalińskiego”
- Sznajdleder Ilija — ppłk. d-ca jednostki WOP
- Stępczyński Jan — producent chłop inżyn. z eromady Kukienka pow. Kołobrzeg
- Silwa Władysław — kier. Wol. Komitetu do spraw bezp. publicznego
- Wróblewski Zbigniew — przewodniczący ZW TPPR
- Zachradnik Florian — producent robotnik F-ki Mebli — Koszalin
- Szymański Antoni — Sławno — wieloletni działacz ruchu robotniczego
- Straszewska Stanisł. — Stunel — działaczka SDKPiL i KPP

Uroczysta akademie

W dniu 21 kwietnia br. o godz. 18 w sali WDK przy ul. Zwycięstwa w Koszalinie odbędzie się

UROCZYSTA AKADEMIA

poświęconą 10 rocznicy podpisania Układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy między ZSRR i Polską Ludową.

Na program złożą się:

1. Referat sekretarza KW PZPR.
2. Część artystyczna.

Uczestnicy akademii przyjmowali mówców bardzo serdecznie, manifestując wielokrotnie na rzecz wieczystego sojuszu i przyjaźni polsko-radzieckiej.

Potęga sojuszu i przyjaźni

(Dokończenie z 1 str.)

Artykuł 3 Układu wskazuje na konieczność użycia wspólnie wszystkich środków, aby usunąć wszelką groźbę powtórnej agresji ze strony imperialistycznych Niemiec, ich jakiegokolwiek innego państwa, które by się z nimi sprzymierzyło bezpośrednio lub w jakiegokolwiek innej formie. Dziś, w 10 rocznicę podpisania Układu, widzimy jasno, jak wielkie znaczenie ma to postanowienie. Oto w wyniku amerykańsko-brytyjskiej protekcji, w wyniku powołania rządu francuskiego wobec polityków z Waszyngtonu, znów stał przed nami widmo wskrzeszenia Wehrmachtu, widmo nowej wojny. Jeśli daliśmy spokój patryzmy w przyszłość, trzeba ocenić układ sił w świecie, to dlatego jedynie, że wiemy, iż na straży naszej niepodległości, na straży dorobku wszystkich ludzi pracy w Polsce, stoją nie tylko siły obrony Polski, ale potęga całego obozu socjalizmu, przede wszystkim niezmierzona potęga Związku Radzieckiego, z którym jesteśmy związani najściślejszymi więzami sojuszu i przyjaźni. Zgodnie z postanowieniami układu zawartego przed 10 laty, oraz zgodnie z postanowieniami Konferencji Moskiewskiej z grudnia ub. roku, wniesieniem we właściwym czasie wraz z innymi państwami nasz wkład do wspólnego dowodzenia sił wojskowych obozu pokoju, wniesieniem nasz wkład we wspólne dzieło obrony pokoju, we wspólne dzieło pokrzyżowania imperialistycznych planów rozpętania nowej agresji wymierzonych między innymi przeciwko nam, przeciwko naszym granicom zachodnim.

Pamiętamy, że przyjaźń Związku Radzieckiego przywróciła odwieczne polskie ziemie, zagarnięte ongi przez zaborczych junkrów pruskich. Pamiętamy, że dzięki polityce radzieckiej, na zachód od naszej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, powstało pierwsze w dziejach demokratyczne i polski milujące państwo niemieckie — Niemiecka Republika Demokratyczna. Nasza granica zachodnia jest granicą przyjaźni, granicą łączącą, a nie dzielącą dwa sąsiadujące ze sobą narody.

Dwa lata przed podpisaniem Układu, kiedy to jeszcze w pełni trwały zmagania wojenne, Józef Stalin na zapytanie korespondentów amerykańskiej gazety „New York Times” i angielskiej gazety „Times” oświadczył, że rząd radziecki pragnie, by Polska była silna i niepodległa. Oto najprawdziwsza przyjaźń, nieznaną w świecie kapitalistycznym. Przyjaźń wielkiego narodu, wielkiego mocarstwa, które pragnie, by jego sojusznik był silny, by sila sojusznika zwiększała potęgę całego obozu pokoju i socjalizmu.

Postanowienia Układu zawierają wszystkie elementy zapewniające Polsce niepodległość, siłę i autorytet w świecie. Nigdy w przeszłości Polska nie miała tak wielkiego znaczenia na arenie międzynarodowej jak obecnie.

Podpisany przed 10 laty układ polsko-radziecki zapowiadał ściłą współpracę ekonomiczną i kulturalną między obu krajami. Gdy dziś dokonujemy bilansu dziesięciolecia Polski Ludowej, to na każdym dostownie przykładzie widzimy, jak decydujący był udział Związku Radzieckiego w naszym rozwoju gospodarczym i kulturalnym, w rozwoju naszych sił obronnych.

Gdzieś z szarego końca statystyk wysunęliśmy się pod względem uprzemysłowienia do czołówki europejskiej, przeliczając produkcję Włoch, zbliżając się do poziomu przemysłowego Francji. Jedną tylko Huta im. Lenina, obliczona na produkcję półtora miliona ton stali rocznie, przekroczy przedwojenną produkcję wszystkich 23 polskich hut. Oto dostarczone przez Związek Radziecki urządzenia Fabryki Sody w Janikowie zapewnią nam produkcję sody większą, niż osiągały wszystkie dotychczasowe zakłady w Polsce. Dzięki pomocy Kraju Rad powstała wielka Fabryka Nawozów Azotowych w Kędzierzynie, Wytwórnia Karbidu w Oświęcimiu, Fabryka Kauczuku Syntetycznego i wiele, wiele innych. Zakres dostaw radzieckich wielokrotnie przewyższa skalę naszego przedwojennego przemysłu chemicznego. Radzieckie turbiny w Dychowie, Jaworznie i na Zeraniu, przyczyniają się do czterokrotnego wzrostu produkcji energii elektrycznej w Polsce w porównaniu z rokiem 1938.

Pomoc radziecka nie ogranicza się tylko do dostaw urządzeń fabrycznych oraz potrzebnych nam surowców. Niezwykle doniosłe znaczenie dla rozwoju naszych sił wytwórczych ma ogrom doświadczeń radzieckich — przekazywanych nam po bratersku. Mowa tu o współpracy naukowo-technicznej, o pomocy fachowców radzieckich przejeżdżających do Polski, o praktykach polskich inżynierów i robotników w czołowych zakładach przemysłowych ZSRR, o dokumentacji technicznej itd., itd. Szczególnym wyrazem pomocy udzielanej przez Związek Radziecki Polsce, jest dostarczenie nam odpowiednich materiałów i urządzeń do wybudowania reaktora i do prowadzenia prac naukowo-badawczych na polu pokojowego wykorzystania energii atomowej. Ta szlachetna i bezinteresowna pomoc radziecka, odsłania przed nauką polską perspektywę wzrostu nieograniczone.

W ciągu minionych dziesięciu lat jakże wielki krok uczyniliśmy na drodze wzajemnego poznania. Tysiące przekładów z literatury narodów radzieckich i szereg dzieł autorów polskich, udostępnionych czytelnikowi radzieckiemu, wizyty teatrów radzieckich w Polsce i teatrów polskich w Związku Radzieckim, wymiana artystów i naukowców — oto czynniki, które sprawiły, że coraz lepiej poznajemy życie narodów radzieckich, że coraz lepiej poznajemy nasze życie, nasze dążenia, naszą pracę przyjaciele radziecy.

Kiedy przed dziesięć laty odczytywaliśmy historyczny dokument o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między ZSRR i Polską, dokument znamionujący początek nowych stosunków między dwoma państwami, rozumieliśmy, że w życiu naszym dokonuje się zasadnicza zmiana. Ze marzenia, dążenia i walka wielu pokoleń o ustroj sprawiedliwości społecznej przyniosły wreszcie owoce. 10 minionych lat wypełniło postanowienia układu materialną treścią we wszystkich dostownie dziedzinach naszego życia. Dziś, gdy kładziemy fundamenty ustroju socjalistycznego, jasno i wyraźnie widzimy naszą przyszłość. Widzimy ją w nieznanym nie zahamowanym rozwoju gospodarczym i kulturalnym. Widzimy ją w stałym wzroście dobrobytu ludzi pracy. Widzimy ją w stałym wzroście siły naszego państwa — ważnego ogniwą światowego frontu pokoju.

Jak symbol nowych czasów, co wieczór rozbliska w Warszawie gwiazda czerwona nad Pałacem Kultury i Nauki im. Stalina — wspaniałym darem radzieckim dla narodu polskiego. Wiekopomny to symbol niezłomnej przyjaźni, która rozwija się i umacnia dla dobra naszej ojczyzny, w interesie pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Jeszcze gorętszym płomieniem i blaskiem zajaśnieje przyjaźń między narodami polskim i radzieckim

Referat I Sekretarza KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruła na uroczystej akademii w Warszawie

OBYWATELE I TOWARZYSZE!

Obchodzimy dziś 10-letnią rocznicę Układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską Ludową i Związkiem Radzieckim. Jakże głębokiej wymowy nabiera fakt, że rocznica tego historycznego Układu zbiega się z obchodami ku czci Włodzimierza Lenina. Układ ten powstał bowiem z ducha zwycięskiej Rewolucji Socjalistycznej, której przewodził Lenin. Układ ten przepojony jest ideą bratniej pomocy wzajemnej, solidarności międzynarodowej i równouprawnienia narodów, ideą, która tak piękny i twórczy wyraz znajdowała właśnie w nieśmiertelnej nauce Lenina i w jego czynach. Wielkie, historyczne, międzynarodowe znaczenie tego Układu zostało podkreślone z całą wyrazistością już w chwili podpisania tego dokumentu dziesięć lat temu przez Józefa Stalina. Oto w jaki sposób określił on zasadniczy i przełomowy charakter nowych stosunków polsko-radzieckich, które ukształtowały się w toku walki wyzwoleniczej z najeźdźcą hitlerowskim i zostały formalnie ujęte i utrwalone w zawartym pakcie przyjaźni:

„Stosunki między naszymi krajami — mówił towarzysz Stalin — obfitowały, jak wiadomo, w ciągu ostatnich pięciu stuleci w elementy wzajemnej nieufności, niechęci i nieradko otwartych konfliktów zbrojnych. Stosunki takie osłabiały obydwaj kraje i wzmacniały imperializm niemiecki.

Znaczenie niniejszego Układu polega na tym, że kładzie on kres i wbiża ostatni gwóźdź do trumny tych dawnych stosunków między naszymi krajami oraz stwarza realną podstawę do zastąpienia dawnych nieprzyjaznych stosunków — stosunkami sojuszu i przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Polską...”

„Dawni władcy Polski — mówił m. in. Józef Stalin — nie chcieli sojusznictwa z Polską, nie chcieli sojusznictwa z Związkiem Radzieckim. Woleli prowadzić politykę gry między Niemcami a Związkiem Radzieckim. I oczywiście, dołączyli się... Polska została okupowana, jej niepodległość przekreślona...”

„Sprawa zmieniła się gruntownie, kiedy powstało przyzwolenie między naszymi krajami. Obecnie nasze kraje nie mogą już być przeciwstawiane sobie wzajemnie. Obecnie istnieje między naszymi krajami od Bałtyku do Karnat jednolity front przeciwko wspólnemu wrogowi, przeciwko imperializmowi niemieckiemu...”

Gdy dziś po 10 latach przypominamy sobie te słowa, łatwiej nam jest uzmysłowić sobie ogromną wagę historyczną tego faktu, że „obecnie nasze kraje nie mogą już być przeciwstawiane sobie wzajemnie”. Iluż to wysiłków, podstępnych machinacji, wszelkich jawnych i zamaskowanych zmoj, dywersji, spisków, chwytali się i chwytają do dziś dnia imperialiści, wrogowie Polski oraz ich różnorodne sprzedajne agenty, ileż to niekiedy prób podejmowali i podejmują bezustannie wrog klasowy, aby przeciwstawić sobie nasze narody. Daremnie! Przyjaźni na rodów, wypróbowanej w ogniu wielkich wydarzeń historycznych, opartej na własnym doświadczeniu milionów ludzi, na braterskiej pomocy i współpracy, która wzmacnia i u-wielokrotnia wspólne nasze siły, żadna wraza zmoja nie jest już w stanie podważyć nigdy.

Nieocenioną historyczną zdobyczą minionego 10-lecia jest

to, że Układ o przyjaźni naszych narodów wrót głębokimi korzeniami w serca milionów Polaków i ludzi radzieckich, utrwalił się w ich świadomości jako nieoceniony drogowskaz braterskiej współpracy w imię wspólnego dobra, wspólnego szczęścia. Każdy rok wzbogacał nasz Układ o przyjaźni nowymi wartościami, przyznymi z twórczych osiągnięć narodu polskiego, zdobytych dzięki tej przyjaźni. To sprawia, że Układ jest dziś nie tylko doniosłym dokumentem międzynarodowym, ale również żywym symbolem coraz głębszej, coraz serdeczniejszej więzi łączącej nasze kraje, umocnionej wspólnymi ideałami i wspólną ideologią naszych ludów, budujących nowe życie.

Głębokim, wzruszającym wyrazem tej spójnej uczuć, jest u czystości dalszemu i udział w niej tak wybitnych i drogiej nam gości i przyjaźni, delegacji rządowej wielkiego kraju radzieckiego z tow. Chruszczowem na czele. Jest to znamieniem i wysoce zaszczytnym dla nas, dla naszego narodu potwierdzeniem szczególnej wagi, jaką przywiązują potężny kraj radziecki, jego bohaterka partia, jego rząd do sojuszu i przyjaźni narodów radzieckich z narodem polskim.

Naród polski ceni ogromnie tę przyjaźń, strzec jej będzie walczyąc jak bezcennego skarbu i dumny jest z gorących uczuć, jakie żywią wobec bratniej Polski ludzie radziecy. Zawarcie paktu przyjaźni między naszymi krajami zbiegło się z momentem całkowitego uwolnienia od najeźdźców hitlerowskich wszystkich ziem Polski w jej nowych, obecnych granicach.

Jednym z najbardziej doniosłych dla narodu polskiego faktów historycznych było odzyskanie przez Polskę prastarych Ziemi Piastowskich nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

Dziś ziemie te złączyły się nierozdzielnie ze swą macierzą i zaszczyciła uczestniczą w budownictwie socjalizmu zarówno w przemyśle, jak w rolnictwie, są wspaniałym świadectwem talentów organizacyjnych i twórczej inicjatywy zamieszkujących te ziemie mas ludowych.

W wyniku klęski faszystów i historycznego zwycięstwa ZSRR w drugiej wojnie światowej powstało wolne, odrębne państwo polskie i społecznie w pełni rozwinięte państwo polskie, w którym władzę ujął twardo w swe ręce lud pracujący pod przewodnictwem partii robotniczej. W chwili zawarcia polsko-radzieckiego Układu o przyjaźni ugruntowała się już władza ludowa na ziemiach polskich, umacniała się w oparciu o klasę robotniczą, o masy ludowe, o sojuszników robotniczo-chłopski wspaniałe ogniewa państwa ludowe, zaś własne nasze hartujące się w boju siły zbrojne, ad szeregu już miesięcy kroczyły ramie przy ramieniu z bohaterkami dywizjami Armii Radzieckiej, wraz z nimi wypierając zwycięsko wroga hitlerowskiego z ziemi rodzimnej.

Był to okres wielkich przełomowych wydarzeń w dziejach polskiej klasy robotniczej i całego narodu polskiego. Świącąc dziś dziesięciolecie paktu przyjaźni, czynimy równocześnie bilans tych osiągnięć, którym utrwalała drogę polska rewolucja ludowa. Tylko ta rewolucja ludowa mogła stworzyć warunki dla nowych stosunków braterskich między narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego. Tylko wydarzenie władzy klasom posiadającym i obalenie ich przywilejów, tylko objęcie władzy przez lud pracujący zdołało wyzwolić niezmiernie siły twórcze, tkwiące w polskiej klasie robotniczej — przodownicze na rodzie, pozwoliło oprzeć na nie wzruszonych zasadach sojuszu robotniczo-chłopski — podwalił władzę ludowej, stworzyłby najkorzystniejsze warunki dla

włączenia się naszej inteligencji do twórczej pracy dla narodu.

Minione lata potwierdziły niezbicie, że jest to jedyna droga wiodąca do zlikwidowania ludzkiej niedoli, poniżenia, nędzy i ubóstwa, jakie pozostał nam w spadku kapitalizm. Minione dziesięciolecie dowiodło, dowiodło w sposób nieodparty, że to jest jedyna droga prowadząca do szybkiego uprzemysłowienia kraju i do rozwoju rolnictwa, do upowszechnienia oświaty i kultury, do podniesienia zdrowotności i wzrostu stopy życiowej milionów ludzi, do trwałego pokoju i bezpieczeństwa, do rozkwitu i świetności Polski.

Pierwsze w świecie państwo socjalistyczne w warunkach II wojny światowej odsłoniło całą swą potęgę, swe niewyčerpane siły i ideaową niezłomność. Związek Radziecki nie tylko odparł, rozbił i zdruzgotał wielkie siły zbrojne faszystów hitlerowskiego, ale podjął w procesie ciężkich zmagania wojennych szlachetną misję historyczną wyzwolenia narodów, uciemlonych przez faszystowskiego najeźdźcę.

Wielkie zwycięstwo państwa socjalistycznego w drugiej wojnie światowej pozwoliło całemu szeregowi narodów Europy złamać jarzmo faszystów i kapitalizmu, dzięki czemu powstały dalsze wyrwy w systemie kapitalistycznym, dokonany został nowy historyczny przełom w sytuacji międzynarodowej, stworzony nowy układ sił w skali światowej na korzyść obozu pokoju i postępu — ogromnie wzmocniony w następnym pięćcioleciu dzięki zwycięstwu rewolucji chińskiej.

Wyzwolone dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej narody weszły na nową drogę, przystąpiły do budowania nowego życia na gruncie rewolucyjnych przeobrażeń społecznych.

Zawarty między Polską Ludową a Związkiem Radzieckim pakt przyjaźni, którego dziesięciolecie święcimy dziś uroczysto, odzwierciedla ten przełom w sytuacji międzynarodowej, jest jego wynikiem. W tym akcie sojuszu i przyjaźni znajduje wyraz nowy charakter stosunków międzynarodowych, jakich nie znała nigdy i znać nie mogła historia świata kapitalistycznego. Są to stosunki braterskiej, wszechstronnej, bezinteresownej pomocy wzajemnej i twórczej współpracy na rzecz pomyślnego rozwoju i obopólnego wzrostu sił, jak również w interesach ogólnego pokoju i postępu społecznego.

Takie stosunki powstają i utrwala się w warunkach całkowitego wzajemnego zaufania, którego podstawą są wspólne dążenia społeczne, wspólna ideologia.

Źródłem tych nowych stosunków międzynarodowych są marksistowsko-leninowskie idee proletariackiego internationalizmu. Niezłomnym, wytrwałym bojownikiem o wcielanie w życie idei internationalizmu proletariackiego była zawsze i jest stworzona i wychowana przez Lenina — Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego.

Winniśmy zatem rozumieć, że Układ o przyjaźni i pomocy wzajemnej między Polską Ludową a Związkiem Radzieckim jest: nie tylko traktatem międzynarodowym i sąsiedzkim, ale, że u podłoża jego leży nowa treść społeczna, nowy — stanowiący jego istotę — sens ideologiczny. Doświadczona 10-lecia stosunków wzajemnych między Polską Ludową a Związkiem Radzieckim nie tylko potwierdziły słuszność ówczesnych założeń zawartego Układu, ale w praktyce jego realizacji znacznie je rozszerzyły i wzbogaciły. Dzisiejsza współpraca obu krajów obejmuje tak szeroki zasięg stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych, jakiego nie moż-

na było ani nakreślić, ani przede widzieć przed 10 laty.

Sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim stały się dla narodu polskiego nieocenionym oparciem moralnym i materialnym we wszystkich niełatwych zmaganiach i twórczych osiągnięciach, jakich nasz lud pracujący dokonał w swej ojczyźnie w ciągu minionych dziesięciu lat. Dzięki przyjaźni pomocy radzieckiej władza ludowa mogła już od pierwszych chwil uruchamiać opuszczone fabryki i środki transportu, organizować zaopatrzenie ludności a równocześnie do konywać wielkiego dzieła: przekazywania ziem obszarniejszych w posiadanie chłopów bezrolnych i małorolnych. Wspaniałomyślna, bezinteresowna i ofiarna pomoc ZSRR zabezpieczyła ludność naszego kraju przed nieuniknionym głodem w okresie pierwszych lat powojennych, kiedy rolnictwo polskie w wyniku zniszczeń wojennych i grabieży okupanta nie było w stanie od razu podźwignąć się z upadku.

Jeszcze w czasie trwania działań wojennych w roku 1944 rząd radziecki przyszedł z wydatną pomocą ludności oraz władzy ludowej na wyzwolonej ziemi polskiej, przynosząc w darze szereg najważniejszych artykułów pierwszej potrzeby, jak: mąka, sól, węgiel, nafta, zapalki, herbata oraz surowce i materiały dla uruchomienia przemysłu i transportu, jak również dla wyekwipowania Wojska Polskiego. Tuż po wyzwoleniu Warszawy sąsiednie republiki radzieckie zaofiarowały ludności stolicy i wyzwolonych przez Armię Radziecką terenów poważną pomoc żywnościową. Ze wzruszeniem wspominamy chwilę, gdy przybył do nas z tą pomocą specjalny delegat partii i rządu radzieckiego, dzisiejszy nasz drogi gość, towarzysz Chruszczow. Przywiózł nam on też słowa zachęty, słowa otuchy dla wielkiej pracy, jakiej podjęliśmy się bez wahań w trudnych ówczesnych warunkach, pracy odbudowy Warszawy z ruin i zgłiszcz.

Towarzysze! Uprzymiśnijmy sobie na chwilę, ile trudności mieliśmy do pokonania w owym szczególnym okresie, ile ofiarności i inicjatywy wykazała nasza klasa robotnicza, która brała bohaterko na swe barki odpowiedzialność za losy kraju, ile głębokiego patriotyzmu przejawiali ludzie pracy, cały naród, gdy za jego plecami znów spiskowały dawne pijawki kapitalistyczne, winowajcy katastrofy wreszniejszej. Przypomnijmy sobie powstanie warszawskie i krew dziesiątków tysięcy ofiarnych patriotów, daremnie przelaną za poduszczeniem wrógów ludu, usiłujących za wszelką cenę przygotować warunki swego powrotu do władzy. Uprzymiśnijmy sobie istotny sens ówczesnego — w pierwszych dniach sierpnia 1944 roku — przyjazdu Churchilla z Mikojałczykiem do Moskwy, ich pełne perfidii zapewnienia o tym, że zdziwieni są i zaskoczeni wybuchem powstania w Warszawie, powstania, które — jak to udowodniono niezbicie — sami organizowali i prowokowali, gdyż miało im posłużyć jako atut w targach o władzę. Przypomnijmy sobie ruiny i pożar Warszawy i sprzeczne uczucia ludzi, wracających na 17 stycznia na te ruiny, które kryły szczątki ich najbliższych. Każdy niósł w sobie smutek i ból po utracie ludzi bliskich i drogich, a przecież równocześnie starzy i młodzi cieszyli się i płakali jak dzieci, ponieważ kraj cały żył radością wyzwolenia i jasną nadzieją lepszego jutra, rozkwitu Ojczyzny. Przypomnijmy sobie ogrom zniszczeń, jaki nas wówczas otaczał i brak niezbędnych środków do pracy, do odbudowy, do

(Dokończenie na 3 str.)

Jeszcze gorętszym płomieniem i blaskiem zajaśnieje przyjaźń między narodami polskim i radzieckim

Referat I Sekretarza KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta na uroczystym otwarciu w Warszawie

(Dokończenie z 2 str.)

zapatrzenia ludzi, aby mogli żyć, pracować, budować. Uprzymiarniamy to sobie po to, aby tym głębiej zrozumieć bezcenne znaczenie jedynej wówczas, niezwłocznej, wszechstronnej, prawdziwie braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, który przecież sam znajdował się wówczas w warunkach niełatwych po długiej i najcięższej w historii wojnie, wymagającej natężenia wszystkich sił i bezmiernych ofiar.

„Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie” — mówi stare polskie przysłowie. W mroczną noc hitlerowskiej okupacji Polacy oczekiwali jutrzejszej wolności ze wschodu i nie zawiedli się. Huk zwycięskich armii radzieckich pod Stalingradem budził otuchę, zwiastował wyzwolenie. Tuż po wyzwoleniu kraj nasz znajdował się w stanie niezmiernego zniszczenia i wyczerpania. Wielkie i potężne państwo socjalistyczne odnosiło się do naszego kraju z największą troskliwością, strzegąc zawsze zasady równoprawności i poszanowania naszej suwerenności, broniąc tej zasady wówczas, gdy próbował ją podważyć przedstawiciel mocarstw imperialistycznych. Przy pominięciu choćby ostrą odprawę daną Churchillowi przez J. Stalina w marcu 1946 roku w związku z próbą zakwestionowania prawa Polski do jej granic zachodnich i podobną odprawę daną państwu zachodnim przez Władysława Molotowa w tejże kwestii w kwietniu 1947 roku.

Naród polski zdołał pokonać olbrzymie trudności, podziwiał się z dawnej niedoli niezmiernie szybko i stanął mocno na nogi — dzięki braterskiej, ofiarnej, bezinteresownej pomocy wielkiego Kraju Rad, który nam zaufał, ponieważ wierzył w niewyczerpane i niezawodne siły na szczytach rewolucyjnej ludowej. Ręką naszych przyjacielskich stosunków wzajemnych są lenińskie zasady proletariackiej solidarności międzynarodowej, którymi nieugięcie kieruje się KPZR, a za jej wzorem i przykładem nasza partia. Zgodnie z tymi zasadami szczerą i głęboką przyjaźń i współpracę może i powinna łączyć narody — zarówno wielkie jak małe, ponieważ każdy naród wnosi swój osobisty wkład w ogólną skarbnicę kultury ogólnoludzkiej.

Jakkolwiek wszystkie umowy, zawierane zgodnie z Układem o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską a Związkiem Radzieckim oparte były na zasadach równości i wzajemności obu stron — jest rzeczą oczywistą, że w ciągu minionych 10 lat Polska Ludowa jako kraj o niewielkim stosunkowo przemysle, dążący na siebie spuścić poważnego zacofania gospodarczego, technicznego i kulturalnego — niewspółmiernie więcej potrzebowała i korzystała z wielostronnej i wielkiej pomocy. Należy to podkreślić z całą siłą, że Związek Radziecki pomocy tej nigdy nam nie odmawiał nawet w chwilach, kiedy sam odczuwał trudności. Pamiętamy też, że o pomoc zwracały się do Związku Radzieckiego wszystkie kraje demokracji ludowej.

Trudno zilustrować cyframi rozmiary pomocy, okazywanej nam przez Związek Radziecki w ciągu minionego 10-letnia, ponieważ nie obejmują wielu ważnych elementów: nie obejmują one wielkiej pomocy ludzkiej radzieckich, którzy od pierwszych chwil wyzwolenia Polski służyli nam swą wiedzą fachową, swą pracą i radą, swym wielostronnym i ofiarnym wysiłkiem na różnych posterunkach. Pomoc specjalistów radzieckich miała decydujące znaczenie zarówno w odbudowie i uruchomieniu naszego przemysłu bez pośrednio po zakończeniu działań wojennych, a zwłaszcza

Wzrost gospodarczy i kredytowej Związku Radzieckiego za równo w okresie odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych, jak i w okresie realizacji wielkich inwestycyjnych planów 6-letniego. Łączna suma pożyczek i kredytów, uzyskanych przez Polskę w związku z dostawami towarowymi i inwestycyjnymi ze Związku Radzieckiego 10 lat około 3 miliardów rubli, z czego jedna trzecia została już spłacona. Warunki kredytu wieloletniego są tak korzystne, jak to jest możliwe tylko między krajami obozu socjalistycznego.

Wymiana towarowa między Polską i ZSRR wzrasta z roku na rok, stanowiąc dla obu krajów ważne uzupełnienie ich potrzeb. Szczególnie jednak znaczenie posiada ta wymiana towarowa dla Polski. Obejmuje ona ważne dla rozwoju przemysłowego naszego kraju dostawy urządzeń, maszyn i części obiektów fabrycznych, jak również niezbędne dla naszego przemysłu i transportu surowce i materiały, paliwa płynne itp. Dostawy radzieckie są jednym z głównych czynników naszego planowego budownictwa socjalistycznego. W ramach tych dostaw Polska otrzymuje ze Związku Radzieckiego na podstawie wieloletnich umów także zasadnicze surowce przemysłowe jak rudy żelaza, rudy manganowe, metale kolorowe, koncentraty cynku, ropa naftowa, olej gazowy, apatyty dla produkcji superfosforu, bawełna, kauczuk i inne surowce, a także brakujące nam produkty konsumpcyjne, jak zboże, tłuszcz roślinny itp. Wiele z tych towarów należy do trudno osiagalnych na rynkach kapitalistycznych na skutek imperialistycznej polityki blokady i dyskryminacji handlowej w stosunku do krajów obozu socjalistycznego.

W ciągu minionego 10-letnia wymiana towarowa między Polską Ludową i Związkiem Radzieckim zwiększyła się dziesięciokrotnie. Udział Związku Radzieckiego w handlu zagranicznym Polski wyniósł w roku ubiegłym prawie 38 proc., zaś obroty towarowe Polski ze wszystkimi krajami obozu socjalistycznego wynoszą 70 proc. całego naszego handlu zagranicznego.

Budowa i rozbudowa przemysłu ciężkiego i maszynowego jako podstawy socjalistycznego uprzemysłowienia Polski — w tak szybkim tempie, w jakim odbywa się ona w naszym kraju, byłaby niemożliwa bez pomocy radzieckiej. W ramach dostaw inwestycyjnych otrzymujemy ze Związku Radzieckiego na warunkach kredytowych kilkadziesiąt wielkich obiektów przemysłowych — wśród nich takie, jak kombinat hutniczy im. Lenina, huta stali szlachetnych w Warszawie, fabryki samochodów na Żeraniu i w Lublinie, elektrownie w Jaworznie, na Żeraniu i w Duchowicach, Fabryka Nawozów Azotowych w Kedzierzynie, Fabryka Karbidu w Okwiedniu, Cementownia w Wierzbicy, zakłady włókiennicze w Piotrkowie, Zambrowie i Fastach oraz wiele innych. Większość nowobudowanych zakładów przemysłowych opiera się na radzieckiej dokumentacji technicznej, na dostawie urządzeń i maszyn oraz na pomocy specjalistów radzieckich w budowie i montażu.

Związek Radziecki udziela krajom demokracji ludowej wszechstronnej pomocy naukowo-technicznej we wszystkich dziedzinach gospodarki. W uczelniach radzieckich zdobywa ją wykształcenie wysokokwalifikowani specjaliści różnych gałęzi nauki i techniki. Obecnie w Związku Radzieckim studiuje ponad 2 tysiące studentów i młodych naukowców polskich.

Coraz szerzej rozwija się wymiana doświadczeń naukowych między uczonymi obu krajów. Korzystamy w coraz większym stopniu z wielkich osiągnięć nauki radzieckiej i postępu technicznego. Udostępniamy nam przez Związek Radziecki osiągnięcia swojej nauki w dziedzinie badań nad pokojowym wykorzystaniem energii atomowej; pięknym przykładem stosunku państwa socjalistycznego do zdobyci nauki w odróżnieniu od państw kapitalistycznych, które z osiągnięć myśli ludzkiej chcą uczynić swój monopol i tajemnicę, aby wykorzystać je w celach tyranii i panowania nad światem.

Pomoc Związku Radzieckiego umożliwił uczonym polskim wszechstronne badania i stanowiąc dla rozwoju fizyki jądrowej w Polsce.

Rośnie również i rozszerza się współpraca naszych krajów we wszystkich dziedzinach życia kulturalnego. Literatura i sztuka radziecka, teatr, film, pleśni radzieckiej cieszą się w Polsce wielką i rosnącą wciąż popularnością. W ciągu 10 lat przetłumaczono na język polski ponad 5 600 tytułów książek radzieckich, przy czym ich łączny nakład w Polsce wynosi już blisko 100 milionów egzemplarzy. Wielkim powodzeniem cieszą się filmy radzieckie w Polsce, a polskie filmy oglądane są z wielkim zainteresowaniem w ZSRR (poszczególne filmy polskie osiągnęły w ZSRR frekwencję od 5 do 14 milionów widzów). Przekłady z literatury polskiej cieszą się w Związku Radzieckim wielką poczytnością.

W ciągu przedwojennego 20-letnia polityka burżuazyjna i faszystowska w Polsce czyniły wszystko, aby odgrodzić polską masę pracującą od Związku Radzieckiego, usiłowały metodami kłamliwej propagandy ukryć lub zniekształcić prawdę o budownictwie socjalizmu, o osiągnięciach narodów radzieckich. Ale polska klasa robotnicza nie dawała wiary kłamstwu o państwie socjalistycznym i z największą sympatią chwyciła wszelkie wieści o ZSRR.

Jednym z wielu objawów rosnącej sympatii i pogłębiającej się przyjaźni do narodów radzieckich wśród polskich mas pracujących jest nieustanny wzrost liczby członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Gdy w roku 1947 Towarzystwo liczyło 475 tysięcy członków, to już w następnym roku 1948 liczyło ich ponad milion, w roku 1950 ponad 4 miliony, zaś obecnie ponad 7 milionów 100 tysięcy. Dziś w świetle doświadczeń 10-letniego układu polsko-radzieckiego ostrzej niż kiedykolwiek doświadczamy sobie przeobrażenia, które się dokonują na naszych oczach.

Gdy zestawimy rok 1955 z rokiem 1945, nasze siły wówczas i dziś, gdy uprzytomnimy sobie rosnące z każdym rokiem tempo naszej aktywności gospodarczej, społeczno-politycznej i kulturalnej — wyrażając się w nowych milionach ton wydobytego węgla i wytopianej stali, milionach kilowatów energii elektrycznej, w liczbach traktorów i aut, obrabiarek i maszyn rolniczych, książek i ra-

dioaparatów, w rosnącej rzęszce nauczycieli i lekarzy, jeśli weźmiemy pod uwagę malejącą liczbę zgonów i rosnącą aczkolwiek liczbę urodzeń — dopiero wówczas zdać sobie możemy należycie sprawę z tego, jaka olbrzymia moc tkwi w ustroju socjalistycznym, w solidarności i wzajemnej pomocy krajów socjalizmu, której przejawem jest układ polsko-radziecki.

Wszyscy rozumiemy, że niewyczerpanym źródłem naszych rosnących sił jest wzmagająca się z roku na rok, z miesiąca na miesiąc aktywność i dojrzałość polityczna ludzkiej pracy, który przewodził nasza partia, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Stale rosnąca i wzmagająca się aktywność mas niezerwalnie związana z działalnością naszej partii i jej służącą linią polityczną, jej ciągle ulepszanymi metodami pracy — trwałą własnością naszego życia i naszej walki, jest prawdziwością naszego rozwoju.

Będziemy pewnie mieli do pokonania jeszcze niemało trudności, ale mamy dziś głębsze niż kiedykolwiek przeświadczenie, że dzięki rosnącej aktywności i wartości mas pracujących, dzięki wzajemnej pomocy i braterskiej solidarności ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, dzięki rosnącej sile i przewadze obozu socjalizmu oraz sił pokoju na całym świecie nad siłami imperializmu — nie ma takich trudności, których byśmy nie potrafili pokonać.

W ciągu ubiegłych lat z większą niż kiedykolwiek jaskrawością odsoniło się drażliwe oblicze amerykańskiego imperializmu i jego popleczników — cynicznych wrzeszczących hitlerowskich Wehrmachtu i bezczelnych awanturników wymachujących bronią atomową.

Dyktat amerykański, który narzucił ratyfikację układów państwowych zapowiadających remilitaryzację Niemiec zachodnich, polityka kół wojennych usiłująca stoperdawie rokowania w sprawie rozbrojenia, będzie niewątpliwie natrafiała na coraz większy sprzeciw narodów Europy zachodniej. Stenowisko rządu radzieckiego w sprawie Austrii, które z takim entuzjazmem powitał naród austriacki, rzuci jaskrawe światło na niezdarne antypokojowe manewry imperialistycznych polityków.

Równocześnie coraz mocniej podnoszą swój głos narody Azji i Afryki. W poczuciu swej olbrzymiej siły wzmocnionej solidarną postawą, chcą one zerwać dławiące ich jeszcze pięta kolonializmu, przeciwstawiają się grabieżczej polityce amerykańskich interwencji, dążących do przekształcenia ich krajów w wojenne bazy wypadowe.

Niezbędnym warunkiem zwycięstwa sił pokoju nad siłami wojny jest rosnąca nieustannie potęga naszego obozu, jego zwartość, współdziałanie w celu podniesienia naszej obronności tak, by móc zmiążyć w zarodek każdą próbę prowokacyjnej napaści.

Temu wielkiemu celowi zapewnienia bezpieczeństwa naszym krajom i utrwalenia pokoju służyć będzie również wspólne dowództwo sił zbrojnych naszych krajów. Im większa będzie siła i zwartość naszego obozu, tym skuteczniej zdołamy ostudzić rozgorączkowane głowy atomowych awanturników, będzie bowiem rzeczą oczywistą, że każda próba prowokacji zakończy się dla nich druzgocącą klęską. Układ polsko-radziecki jest częścią składową i niezłomnym ogniwem całego systemu bezpieczeństwa naszego obozu, dla tego chronić go będziemy jak źrenicę oka.

Obchód 10-letnia polsko-radzieckiego Układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy jest nie tylko okazją do podsumowania pięknych wyników naszej braterskiej współpracy,

do wywołania wspomnień o wspólnych przeżyciach i wzruszeniach, które tak zbliżyły nasze narody. Nauki wypływające z doświadczeń tego historycznego 10-letnia staną się bodźcem dla spełnienia wielkich zadań podniesienia stopy życiowej ludności jak również obronności naszego kraju poprzez dalszy nieustanny rozwój naszego przemysłu, znaczące podniesienie rolnictwa, zwiększenie wydajności pracy. Najpewniejszą gwarancją naszego bezpieczeństwa, pomyślnego rozwoju i coraz lepszego życia milionów prostych ludzi jest wzrost siły i zwartości ideowej całego obozu pokoju i socjalizmu, któremu przewodził wielki Związek Radziecki.

Dlatego jeszcze gorętszym płomieniem i blaskiem zajaśnieje serdeczna przyjaźń między naszymi narodami. Pięknym symbolem tej przyjaźni jest wznoszący się dziś w sercu naszej stolicy Pałac Kultury i Nauki im. Józefa Stalina — wspólny dom bratnich narodów radzieckich.

ORWYTAŁE I TOWARZYSZE!

W dniu 10-letnia Układu o przyjaźni między Polską Ludową a Związkiem Radzieckim

mamy prawo stwierdzić: nie zawiedliśmy naszych przyjaciół i nie zawiedliśmy ich nigdy. Zaciągniemy w najcięższych dla narodu naszego chwilach wielki dług wdzięczności i dobrze o tym pamiętamy, wzmacniając wciąż w świadomości naszego narodu wielkie i nieśmiertelne idee proletariackiej solidarności między narodowej.

Pragnąłbym w imieniu wszystkich nas tu obecnych w imieniu naszej partii i narodu przekazać najgorętsze powitania i najsłodziej sze uczucia braterskiej przyjaźni narodom radzieckim z okazji dzisiejszej 10-rocznicy Układu, który po raz pierwszy w naszych dziejach ustalił podstawy braterskiego współżycia i współpracy między naszymi narodami.

Niech żyje i umocnia się niewyczerpane przyjaźni i braterskiego polsko-radzieckiego!

Niech żyje Związek Radziecki — twierdza pokoju, gwiazda przewoźna całej ludzkości!

Niech żyją i zwyciężają rosnące siły pokoju na całym świecie!

Rząd radziecki proponuje zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w sprawie traktatu państwowego z Austrią

MOSKWA. Agencja TASS do nosi, że 19 bm, minister spraw zagranicznych ZSRR, W. M. Molotow wręczył ambasadorowi C. Bohlenowi następującą notę rządu radzieckiego do rządu USA:

„Rząd radziecki uważa za niezbędne zwrócić uwagę rządu USA na następującą sprawę.

W dniach 12—15 kwietnia odbyły się w Moskwie rokowania między rządem radzieckim a delegacją rządową Republiki Austriackiej z kanclerzem federalnym Austrii J. Raabem na czele. W wyniku dokonanej wymiany poglądów wyjaśniło się, że w chwili obecnej istnieje możliwość ostatecznego uregulowania kwestii austriackiej i zawarcia traktatu państwowego z Austrią. Pozwoli to w pełni przywrócić niezależność demokratycznego państwa austriackiego, co stanowić będzie istotny wkład do sprawy utrwalenia pokoju w Europie.

Rząd radziecki wyraża nadzieję, że rząd USA udzieli ze swej strony poparcia w celu osiągnięcia niezbędnego porozumienia między rządem czterech mocarstw z rządem Austrii w sprawie zawarcia z nią traktatu państwowego.

Rząd radziecki uważa za celowe, aby już w najbliższym czasie zwołana została konferencja ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Francji, Anglii i Związku Radzieckiego z udziałem przedstawicieli Austrii dla rozpatrzenia problemu związanego z zawarciem traktatu państwowego w sprawie odbudowy niezawisłej, demokratycznej Austrii oraz podpisania tego traktatu.

Proponuje się, aby wspomniana konferencja odbyła się w Wiedniu.

Rząd radziecki będzie wdzięczny rządowi USA za rychłą odpowiedź w związku z tą propozycją.

Moskwa, 19 kwietnia 1955 r.

W tym samym dniu minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow przyjął charge d'affaires W. Brvntani w ZSRR, posła S. K. Parrotta oraz charge d'affaires Francji w ZSRR J. Le Roy i poinformował ich o wynikach moskiewskich rokowań między ZSRR a Austrią.

W. M. Molotow wręczył Parrottowi i Le Roy noty rządu radzieckiego do rządów W. Brytanii i Francji w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw z udziałem Austrii, analogiczne do noty wręczonej ambasadorowi USA, Bohlenowi.

W środę rano obradowały również powołane przez konferencję komisje do spraw gospodarczych i do spraw kulturalnych.

W środę rano obradowały również powołane przez konferencję komisje do spraw gospodarczych i do spraw kulturalnych.

Przyjaźń, która buduje...

21 KWIECZNIA mija 10 lat od dnia podpisania polsko - radzieckiego Układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy pokojowej. Układ ten stał się m. in. punktem wyjścia dla współpracy gospodarczej między Polską i Związkiem Radzieckim. Współpraca ta jest istotnym czynnikiem wszystkich naszych sukcesów na polu gospodarczym, a przede wszystkim ogromnych osiągnięć w socjalistycznym uprzemysłowieniu Polski. Warto w dziesiątą rocznicę podpisania Układu przypomnieć, obok ekonomicznych wyników naszej współpracy gospodarczej, także jej cechy najistotniejsze, które sprawiają, że stanowi ona dla nas nieocenioną, braterską pomoc.

OD PIERWSZEJ CHWILI...

KIEDY to się zaczęło? Pamiętamy lata 1944 i 1945. Już w tym najcięższym dla nas okresie, niemal na ślad za wojskami wyzwolającymi nasze ziemie, szła pomoc wielkiego, nie zniszczonego wojną kraju dla drugiego, mniejszego, słabszego gospodarczo i spustoszonego przez faszystowskiego najeźdźcę. Pamiętamy tę pomoc wszyscy. Zaczęło się od rzeczy codziennych, najbardziej potrzebnych — od maki, mydła, zapalek, nafty, soli. A potem... Pamiętają chyba towarzysze-hutnicy dzieła, w którym przyszły pierwsze transporty radzieckiej rudy, umożliwiające uruchomienie ich huty. Pamiętają zapewne łódzcy włókniarze pierwsze transporty radzieckiej bawełny. Te pierwsze transporty surowców dla wielu gałęzi prze-

mysłu zadecydowały — obok ofiarności i bohaterstwa pracy polskiej klasy robotniczej — o tym, że nasz przemysł ruszył, że dał pierwszą produkcję.

Pomoc ta przyszła wtedy, gdy właściwie nie mogliśmy dać nic w zamian, gdy nasze możliwości eksportowe były niemal równe zeru. Była to pomoc prawdziwie braterska, przy-

nej chwili trudności. I to jest chyba godne szczególnego podkreślenia przy omawianiu charakteru naszych wzajemnych stosunków gospodarczych.

10 lat upłynęło od chwili, kiedy przyszły do Polski pierwsze transporty surowców. Przez wszystkie te lata Związek Radziecki był i pozostaje nadal głównym naszym dostawcą rudy żelaznej i bawel-

niej budowy. A dziś kursują po naszych drogach tysiące „Warszaw” i ciężarówek „Lublin”. FSO na Żeraniu, chluba stolicy i całego kraju, podobnie jak fabryka samochodów w Lublinie, powstała według radzieckich projektów, dzięki radzieckim dostawom, przy wydatnej pomocy radzieckich fachowców. Podobnie wyglądała sprawa z innymi, nowymi w Polsce gałęziami przemysłu — okrętowym, łóżyszk kulkowych, maszyn górniczych, wielkiej syntezy chemicznej.

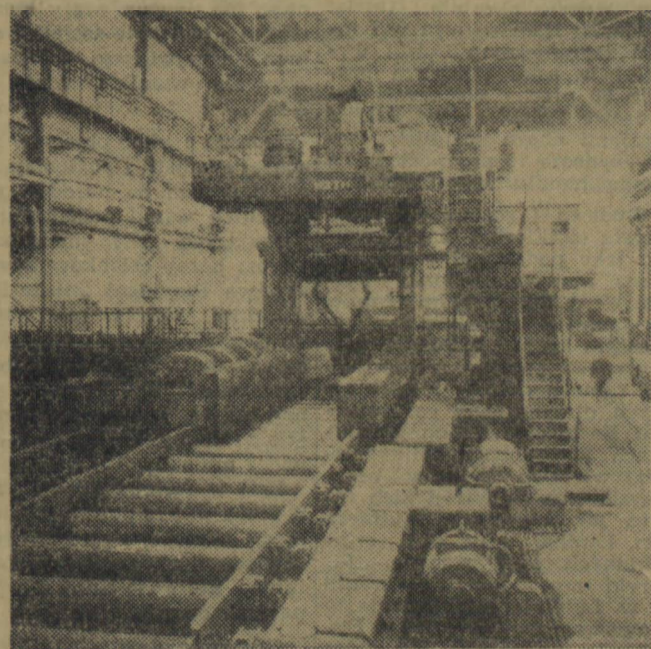
Radzieckie dostawy inwestycyjne wyróżniają się jeszcze jedną cechą — są to urządzenia najbardziej nowoczesne. Dzięki tym dostawom najdoskonalsze rozwiązania techniczne i najnowocześniejsze procesy technologiczne, będące wynikiem długoletnich doświadczeń i dociekań radzieckich placówek naukowych, znalazły zastosowanie również w przemyśle polskim. Ma o tym świadczą wszelkie możliwości oszczędności wydatności pracy oraz wysokiej jakości produkcji, tak również zaangażowania robotników lenińskich i bezcenniejszych warunków pracy.

PRZEKAZUJĄ NAJCENNIJSZĄ DOŚWIADCZENIA

STARZY fachowcy pamiętają zapewne, jak to przed wojną do kapitalistycznych fabryk przyjeżdżali niekiedy przedstawiciele zagranicznych firm, którzy mieli zainstalować w polskich fabrykach te czy inne urządzenia. I pamiętają również, jak ci cudzoziemscy fachowcy osłaniał tajemnicą swe umiejętności.

Ci wszyscy, którzy zetknęli się z radzieckimi inżynierami, majstrami, robotnikami wiedzą, że cechuje ich coś wręcz przeciwnego. Ten fakt potwierdzą w każdej fabryce, do której przychodził radziecka dokumentacja, radzieckie maszyny. Ten fakt potwierdzą nam wszyscy nasi specjaliści, którzy byli na przeszkoleniu zawodowym w jednym z radzieckich zakładów przemysłowych i biur projektowych. Bez względu na szczerotę i otwartość w objaśnianiu zawiłych problemów technicznych, zawodowa uczciwość w współpracy, chęć udostępnienia jak największej ilości materiałów — to chyba cechy najistotniejsze.

W ciągu trzech lat (1951-1953) otrzymaliśmy od ZSRR 300 dokumentacji technicznych, z których dotychczas w pełni wykorzystano 100. Wyniki ekonomiczne tej pomocy są ogromne.

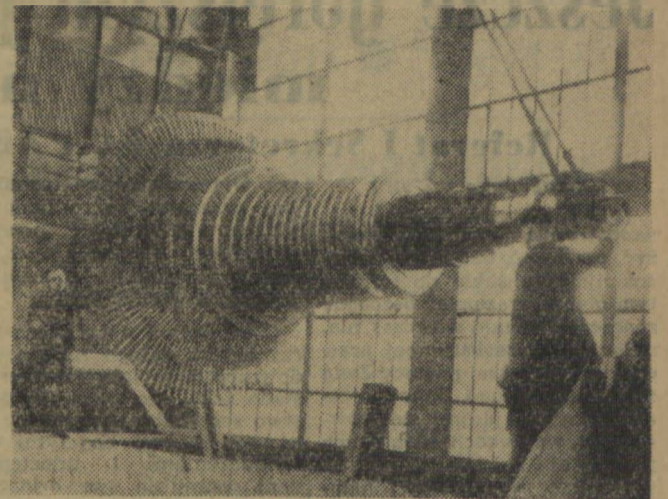


8. IV. 1955 roku po zakończeniu prac rozruchowych i regulacji urządzeń odbyły się pierwsze próby walcowania na gorąco w największej w kraju — dostarczonej przez Związek Radziecki — walcowni-zgniataczu w Hucie im. Lenina.

Na zdjęciu: fragment zgniatacza.

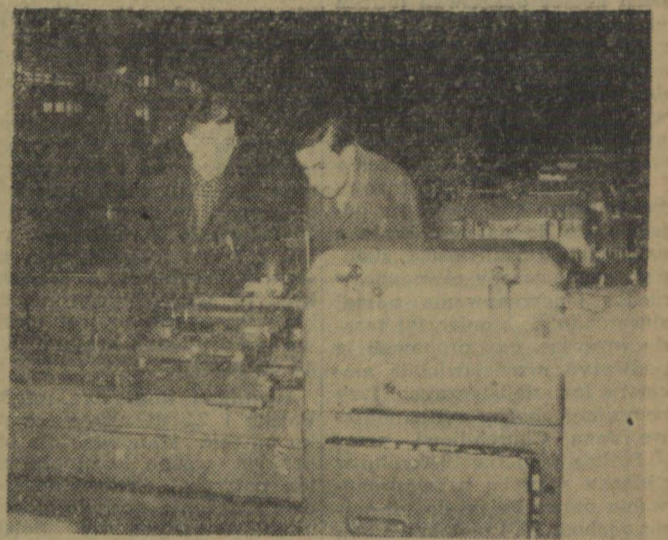
W dostarczanych nam projektach i dokumentacji technicznej uderza niezwykła jasność i precyzja w rozpracowaniu każdego problemu. Praca dla polskiego przemysłu traktowana jest

wyniku zastosowania wskazań specjalistów radzieckich, którzy udzielają nam ekspertyz i konsultacji. Tak np. w przemyśle hutniczym i lekkim realizacja zaleceń fachowców ra-



LENINGRAD. Zakłady imienia Stalina wyprodukowały na zamówienie Polski turbinę parową o mocy 50 000 kW.

Na zdjęciu: moment załadunku wibratora turbiny.



Na zdjęciu: kontroler techniczny Michał Matlagin (z lewej) i majster Moskiewskiej Fabryki Obrabiarek „Czerwony Proleta” Borys Iwanow — wyprobowują uniwersalną obrabiarkę wyprodukowaną dla Polski.

przez radzieckich towarzyszy jak praca dla samych siebie, z taką samą troską i starannością. Cieszy ich wraz z nami fakt, że w Polsce powstaje Kędzierzyn czy fabryka w Starolęce, że majster, który był w radzieckiej fabryce na praktyce, dziś jest, dzięki zdobywaniu tam wiadomości, kierownikiem jednego z największych oddziałów swego zakładu, że młody brzdęk po odbyciu praktyki w Związku Radzieckim jest już dziś dobrym, cenionym fachowcem. W latach 1951-1953 przebywało w Związku Radzieckim na praktykach około 300 specjalistów, nie licząc praktyk organizowanych dla członków załóg tych zakładów przemysłowych, które są wyposażane przez ZSRR, jak np. FSO na Żeraniu oraz praktyk młodzieży studiującej w radzieckich uczelniach technicznych.

Ogromne korzyści osiąga nasza gospodarka narodowa w

dzieckich przyniosła poważny przyrost produkcji poprzez lepsze wykorzystanie istniejących urządzeń produkcyjnych. W innym wypadku dzięki pomocy radzieckich ekspertów skorygowano plan zapotrzebowania energii elektrycznej, co pozwoliło zmniejszyć zaplanowane inwestycje.

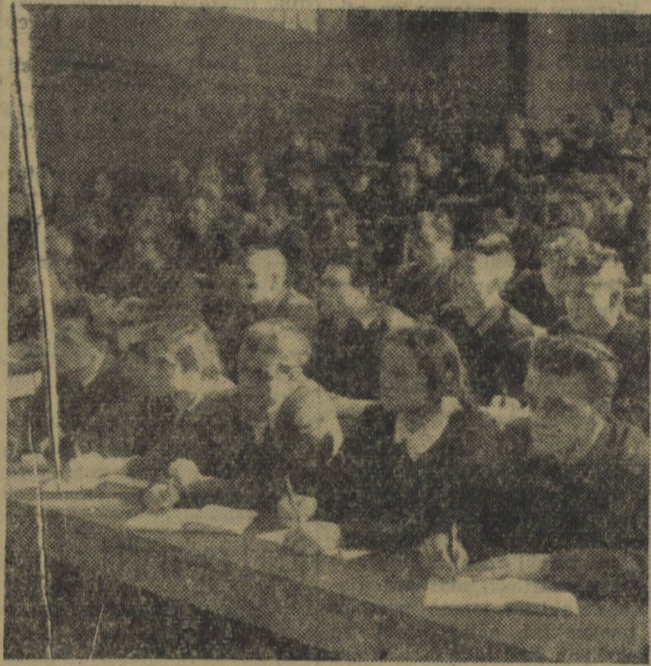
Kiedy mówimy o współpracy polsko-radzieckiej, nastawiamy się porównania sprzed lat trzydziestu, gdy Polska była przedmiotem „pomocy” amerykańskiej, gdy za niewielkie (ale za to bardzo wysoko oprocentowane) pożyczki zaczęły się na upokarzające warunki natury gospodarczej i politycznej, gdy oddawała pod zastaw tych pożyczek całe gałęzie gospodarki narodowej. W świecie kapitalistycznym bowiem stosunki gospodarcze między dwoma państwami zawsze prowadzą do wyższości i ułaratwienia słabszego państwa przez silniejsze, do mieszania się w jego sprawy wewnętrzne. Jaskrawym tego przykładem w powojennym świecie jest amerykański plan „pomocy” dla Europy, zwany planem Marshalla, czy osławiony „4 punkt Trumana” — plan „pomocy” dla krajów gospodarczo zacofanych.

W przeciwieństwie do tego współpraca państw obozu socjalistycznego, stosunki między Polską i Związkiem Radzieckim są oparte na zasadzie równości wszystkich narodów, na poszanowaniu wzajemnych interesów i korzyści.

Pomoc radziecka ugruntowała samodzielność gospodarczą naszego kraju, stanowi doniosły czynnik dalszego wszechstronnego rozwoju gospodarczego Polski, ułatwia nam zbudowanie bazy techniczno-ekonomicznej ustroju socjalistycznego i stałego wzrostu dobrobytu ludności.

Pomoc ta wreszcie jest technicznie pierwszorzędna i maksymalnie tania, służy postępowi gospodarczemu obu partnerów. Jest to pomoc prawdziwie braterska i twórcza. Pomoc, która buduje, która umacnia pokój i socjalizm, przyjaźń i dobrobyt narodów.

K. NIEDZIELSKA



Na zdjęciu: w Instytucie Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa im. W. M. Mołotowa w Moskwie. Wykładu słuchają studenci (w pierwszym rzędzie, od lewej): Walter Rogowski (Polska), Tamara Morozowa (ZSRR), Marian Najgebauer, Maria Bukowińska i Brunon Surma (Polska).

chodząca w najtrudniejsze dla nas dni i umożliwiająca rozwiązanie największych w da-

ny. ZSRR dostarcza nam metale kolorowych, apatyty, zboża, tłuszczów roślinnych, różnego rodzaju maszyn, w tym maszyn górniczych, rolniczych, budowlanych. W zamian wysyłamy do Związku Radzieckiego węgiel, cynk, niektóre typy obrabiarek, stálki pełnomorskie, parowozy i wagony. Eksportujemy również do ZSRR tkaniny, porcelanę, szkło, chemikalia. Polsko-radziecka wymiana handlowa jest obecnie prawie czterokrotnie większa niż w r. 1947 i stanowi około 40 proc. obrotów naszego handlu zagranicznego.

FUNDAMENT NASZEJ SIŁY

PO DZIESIĘCIU latach niepodległości stwierdzamy z dumą, że staliśmy się krajem o wysoko rozwiniętym przemyśle, zwłaszcza zaś — przemyśle ciężkim, który stanowi fundament naszej siły, potężny instrument przebudowy całej gospodarki narodowej. Nie moglibyśmy tego osiągnąć, gdyby nie pomoc radziecka, gdyby nie radzieckie dostawy, radziecy specjaliści. Otrzymujemy ze Związku Radzieckiego dokumentację oraz całkowite lub częściowe wyposażenie dla 60 wielkich obiektów przemysłowych. Huta im. Lenina budowana jest w 85 proc. z dostaw radzieckich. Ten największy z obiektów Planu 6-letniego da produkcję równą produkcji 23 przedwojennych hut. W żadnym wypadku nie zdołalibyśmy wybudować tak potężnego obiektu własnymi siłami.

Do jakiegokolwiek dziedzińca życia gospodarczego nie sięgnęliśmy, wszędzie odnajdziemy wymowne przykłady pomocy radzieckiej. Na podstawie radzieckiej dokumentacji i radzieckich dostaw powstał szereg wielkich elektrowni — Ja worzno II, Dychów, żerańska elektrociepłownia w Warszawie.

Kiedy powstała u nas koncepcja budowy fabryki samochodów osobowych, wydawało się to nam zadaniem prawie niewykonalnym. Nigdy nie posiadaliśmy takiej fabryki, nigdy nie prowadziliśmy

BOGUSŁAW KOGUT

Droga braterstwa

(Fragmenty)

Dziś

w moim kraju weszła radość,
za którą wczoraj żołnierz marł —

I słońca dotyk
krwawo ślady

I krople płaczu z ruin start.

Świt roznieca uśmiech na twarzach

I radość zęga zmianę o zmroku,
gdy domy — wstając spod rąk murarzy
mrużą jasne powieki okien.

Dziś

w moim kraju pleśń przyjaźni
kombajnem wyjeżdża w spółdzielcze pola
I chłopskie oczy patrzą różnie
spod zoranego troską czoła.

O wielki Kraju Rad,

kraju coś rósł w zmaganiu

ze sprzysiężeniem nienawiści,

coś w świecie krzywd

i zakłamania

wzniósł twierdzę prawdy niezawisłej.

O dumo mojego wieku!

Z potęgi twej myśli czerplę,

kiedy śpiewam na chwałę człowieka

moją pieśń

o wielkim braterstwie.

Kronika partyjna

UWAGA słuchacze WUM-L

Dla słuchaczy I roku w dniu 22 bm. odbędzie się dodatkowe kolokwium z ekonomii politycznej...

Przed II Zjazdem Wojewódzkim

Pracę kół TPP-R uczynić bogatszą i ciekawszą

Ostatnie Plenum ZW TPPR w Koszalinie omówiło węższe zagadnienia pracy TPPR na rok bieżący...

Na 50 „festynach przyjaźni” było 58 tys. osób. Staraniem TPPR, przy pomocy innych organizacji społecznych...

Ciepłe i twórcze spotkania miały miejsce w Uście z tow. Kwiatkowskim, w TOR-ze kosszalińskim z tow. Cuprynową...

Plenum ZW TPPR zwróciło uwagę na niedostateczną jeszcze pracę kursów języka rosyjskiego. Na kursy te w roku bieżącym uczęszcza mniej osób...

Przewodniczący rady programowej ze Słupska tow. Siwocha dzieląc się dorobkiem komisji doradczej oraz rady programowej, pokazał o ile wczorajnie poświęcono literaturze pięknej Związku Radzieckiego...

Przewodniczący zarządów powiatowych TPPR z Bytowa

i Szczecinka zwróciły uwagę, że pobytu delegacji kolchoźników ukraińskich oraz tow. Arbańskiego nie umiano wykończyć w pracy terenowych kół prelegentów...

Plenum ZW TPPR zastanowiło się również nad wymianą legitymacji, zalecając wszystkim ogniom, by w najkrótszym okresie...

Ostatnie Plenum ZW TPPR pomogło pracownikom etatowym jak i szerokiemu aktywno wi lepiej realizować wytyczne IV Krajowego Zjazdu.

LEON WASILEWICZ sekretarz ZW TPPR w Koszalinie

Sport ■ Sport ■ Sport

Koszykarze koszalińscy przed zawodami o puchar 7 województw

W piątek w Szczecinie rozpoczynają się zawody w koszykówce męskiej i żeńskiej o Puchar Ziem Nadbałtyckich i Nadodrzańskich...



KULWICKI, ŚWIETLIK, ROGUSZCZAK, WYDERKO i ZYŁA ze Zrywu oraz BAŁUSZEK z Gwardii Koszalin.

Porzej natomiast przedstawiała się sprawa z ustaleniem reprezentacji żeńskiej. Właściwie to powinniśmy pisać w czasie teraźniejszym...

Dalsze zgłoszenia do II MISM

Do polskich sekcji sportowych — gospodarzy II Międzynarodowych Igrzysk Sportowych Młodzieży napłynęło już wiele wstępnych zgłoszeń...

Dotychczas z 23 dyscyplin sportowych, które są w programie II MISM najwięcej zgłoszeń otrzymało kolarstwo — 13, do lekkoatletyki i tenisa stołowego zgłosiło się po 12 państw...

Rumunki zdobywają Puchar Corbillona

We wtorek wieczorem zakończono pierwszą konkurencję mistrzostw świata w tenisie stołowym — drużynowy turniej zespołów żeńskich o Puchar Corbillona...



SŁUPSKIE DRZAZGI

W konkursie na najbrudniejszą klatkę schodową Słupska pierwsze miejsce zajął blok mieszkalny przy ul. Kollataja 23. Może zainteresowany komitet blokowy postara się w ramach wiosennej akcji sanitarnej...

my, że to raczej komuś odpowiedzialnemu zabrakło inicjatywy. „Oddział Kultury z powodu wyjazdu kierowniczkii na kurs nieczynny do dnia 31 maja br.”...



KOSZALIN — „Nowa Huta” — „Zaporożec ta Dunajem”, Seanso godz. 16, 18 i 20. Kino-teatr WDK — nieczynne. ROKOSSOVO — „Młoda Gwardia” — „Przygoda na Marlesztacie”, SŁUPSK — „Znak życia”, SZCZECINEK — „Miłość kobiety”, ŚRAWNO — „Sierpniowa niedziela”, WALCZ — „Ciemna rzeka”, DARŁOWO — „Poręcznik Rakoczezo”, MIASZKO — „Wakacje pana Hulota”, ZŁOTÓW — „Skarby sultana”, CZŁUCHÓW — „Proces przeciw miastu”, USTKA — „Pokolenie”, KOŁBRZEŻ — „Wesołe gwiazdy”, BYTÓW — „Dwa hektary ziemi”, ŚWIDWIN — „Autobus od Jeżdża 6.30”, DRAWSKO — „Szwedzka sapałka”, CZAPLNEK — „Awantura o daleko”, ZŁOCIENIEC — „Cena strachu”, I i II seria. JASTROWIE — „Weza sy z Aniołem”, POLCZYN-ZDRÓJ — „Sygnał na rzecę”.

Te świeczki też bardzo nieporęczne. Ale już najciekawsze są pana rysunki: pan ma doprawdy wielki talent, panie Suchanowicz! Myśleliśmy co prawda, że rysuje pan akty czy martwe natury, ale i ten szkic fabryki w Sępólnie również znamionuje mistrza.

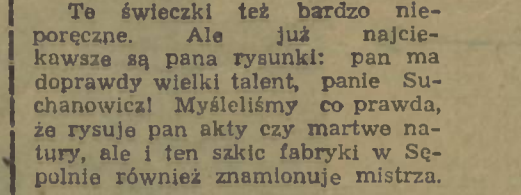
W dniu 23. 4. 1955 r. od godz. 11.00 do godz. 13.00 w Biurze Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego, pokój 129 (gmach Prezydium Woj. RN) przyjmować będzie skargi i zażalenia ludności poseł na Sejm PRL ob. Maciej Elczewski.

Posłowie przyjmują

W dniu 23. 4. 1955 r. od godz. 11.00 do godz. 13.00 w Biurze Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego, pokój 129 (gmach Prezydium Woj. RN) przyjmować będzie skargi i zażalenia ludności poseł na Sejm PRL ob. Maciej Elczewski.

Radio

PROGRAM I 22 kwietnia 1955 r. (piątek) Program dnia: 6.55, 15.25. Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00. 5.10 Poranne rozmaitości rolnicze. 5.30 Wianzanka melodii rozrywkowych. 5.45 Gimnastyka. 6.15 Soliści w repertuarze rozrywkowym. 6.33 Kalendarz radiowy. 6.40 Swojskie melodie. 7.15 Z piosenką do pracy. 7.50 „Błękitna sztafeta”. 8.05 Koncert poranny. 8.45 Piosenki wiosenne w wyk. B. Gł. 9.00 „O ewolucji na przykładzie embriologii” — pogadanka dla klas X. 9.40 Dla przedszkol. 10.00 Muz. operowa. 11.00 „Ze wsi do miast”. — słuch. dla klas III i IV. 11.59 Muz. i aktualności. 12.10 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Muz. rozrywkowa. 12.25 „Na swojską nutę”. 12.45 Audycja dla wsi. 15.33 Audycja dla dzieci. 16.05 Koncert popołudniowy. 17.00 Pieśni o Leninie. 17.15 Audycja aktualna. 17.30 Muz. popularna. 17.55 Piosenka my pieśni i piosenki. 18.20 Na młoc



— Jakże rysunki? Ja o niczym nie wiem! — Przecież pan wczoraj wieczorem opatrzył każdą kartkę własnoręczną dedykacją. Czy chce pan nam wmówić, że to nie jest pana podpis, że to my przez noc zarysowaliśmy i zapisali kilkanaście stron bloku rysunkowego dużego formatu? Pan jest impresjonistą, panie Suchanowicz. Pańskie impresje z tej fabryki na salatu kolejącem do Olaszyna — niezwykle interesujące. Tylko niech nam pan szczerze powie: pisze pan, że tam jest fabryka łożysk kulkowych. Skąd pan to wie? Przecież ten współpasażer w przedziale kolejowym, który powalał się smarem, niczego podobnego panu nie powiedział. Czyżby pan sądził, że generał Gehlen łopiej zapłaci za wiadomość o fabryce łożysk kulkowych, niż — dajmy na to — o fabryce wyżymaczek? Że pan buja nas — to niejako naturalne, instynktowne. Ale dlaczego pan, panie Wruck, chciał okłamywać własnych chlebobdawców? No, aby pan nie miał zbyt wielkich skrupułów: tam nie ma w ogóle żadnej fabryki. Ten pasażer zakpił sobie z pana. Zarty go się trzymają — szczególnie gdy wie, że rozmawia ze szpiegiem...



Uderzenie było celne. Wruck częściowo kapituluje. Przyznaje się do swego nazwiska. Nie przyznaje się do „pracy” dla Gehlena. Twierdzi, że ludzie w Polsce pamiętali go ze służby w SS, że chciał zmienić nazwisko, aby „uciec od przeszłości i zacząć nowe życie”. Opowiada dalej, że upił człowieka o nazwisku Suchanowicz, skradł mu dowody osobiste i misternie wkleił swoje zdjęcie. — Mamy czas, panie Wruck, możemy porozmawiać. Czy panu nie przyszło na myśl, że przez noc spraw dzieliśmy to papierki? Taki człowiek nigdy nie istniał. Powiem panu natomiast, że to pieczęć i podpis bardzo mi przypominają pewnych pana znajomych w Berlinie. Zupełnie ta sama robota. Oficer kładłoby teraz przed Wruckiem dokumenty Machury. Potem przypomina mu o jego szpiegowskim grybobraniu w lasach pod Olsztynem. Czyta mu fragmenty z „bilansu”, odzwiera przed przerażonym szpiegiem niemal całą jego wędrówkę po Polsce, rzuca nazwiska kontaktów. Konrad Wruck dość szybko wywiesza białą flagę i zaczyna śpiewać

a nawet dnia bez napaści wrogów — wściekłych, podstępnych, okrutnych, łaknących zemsty za „raj utracony” swego ekonomicznego i politycznego panowania.

A przeto bój na cichym froncie trwa nadal. Może właśnie w tej chwili na granicy osaczonego nowego wsiannika gehlenowskich „łowców dusz”, może właśnie teraz tropi się szpiega, jeżdżącego „przemysłowym dyszlem” po naszym kraju, może laberatorium władz bezpieczeństwa rozgryzają nowy pomysł „uczonych” ze Sztutgartu?

Czas nam teraz mówić o zadośćuczynieniu: za szpiegostwo i za działalność. To pierwsze wymierzył 7 grudnia 1953, czyli na św. Marcina, Rejonowy Sąd Wojskowy w Szczecinie. skazując Wrucka i Landvoigta na karę śmierci, a Machurę — na dożywotnie więzienie. Zwerbowani przez Wrucka szpiegdy stają niedługo później przed sądem. Stefan Wruck, który zżerał przysięgę wojskową — skazany został na karę śmierci. Wiktor Krozul i Marian Niemczyk — otrzymali dożywotnie więzienie, Leokadia Berend i Jadwiga Gelhar — po dziesięć lat więzienia, podobnie jak Albert Wruck. Stefan Ważna na dwanaście lat skazał 12 stycznia 1954 r. Rejonowy Sąd Wojskowy.

(C. d. n.)

Na polach Ziemi Koszalińskiej

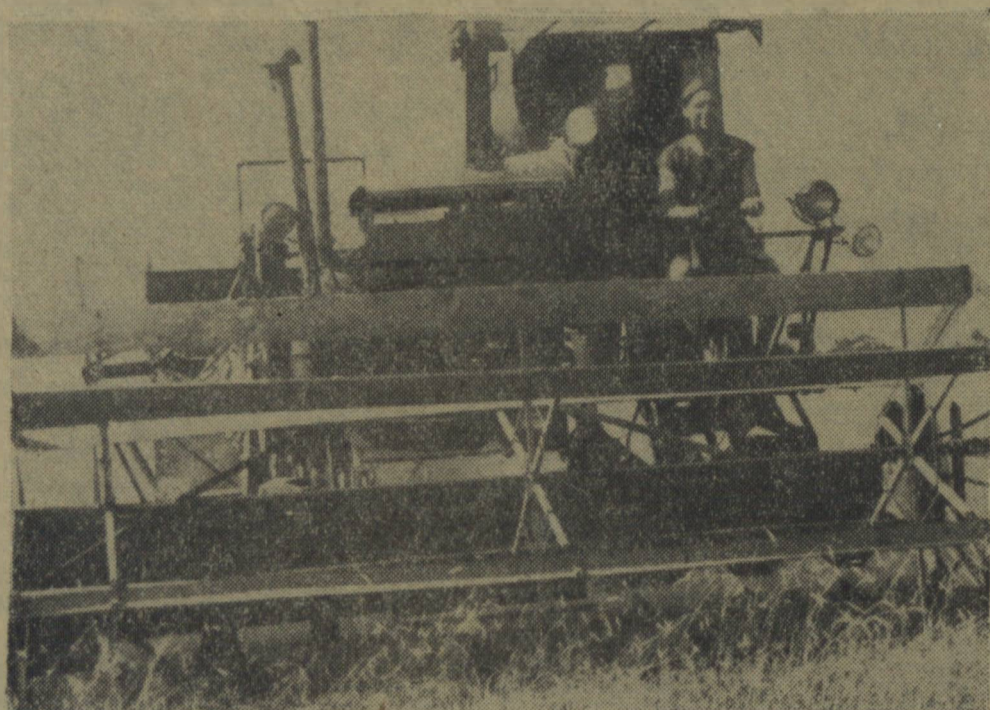
... Związek Radziecki udziela Polsce ogromnej, nieocenionej i bezinteresownej pomocy w rozwoju jej gospodarki. Nie ma w Polsce takiej gałęzi przemysłu czy innego działu gospodarki narodowej, która nie odczułaby ożywczego wpływu radzieckiej pomocy technicznej, inwestycyjnej i innej. Pomyślna realizacja naszego 6-letniego planu rozwoju gospodarczego, planu budowy podstaw socjalizmu, była możliwa właśnie dzięki tej pomocy...

... Niesposób wyliczyć wszystkich korzyści, jakie osiąga polski przemysł, rolnictwo, budownictwo, transport i gospodarka komunalna ze współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej ze Związkiem Radzieckim. Trzeba jednak podkreślić ogromne znaczenie jakie ma dla nas możliwość korzystania z radzieckich doświadczeń w socjalistycznej przebudowie rolnictwa i podnoszeniu produkcji rolnej...

STEFAN JĘDRYCHOWSKI

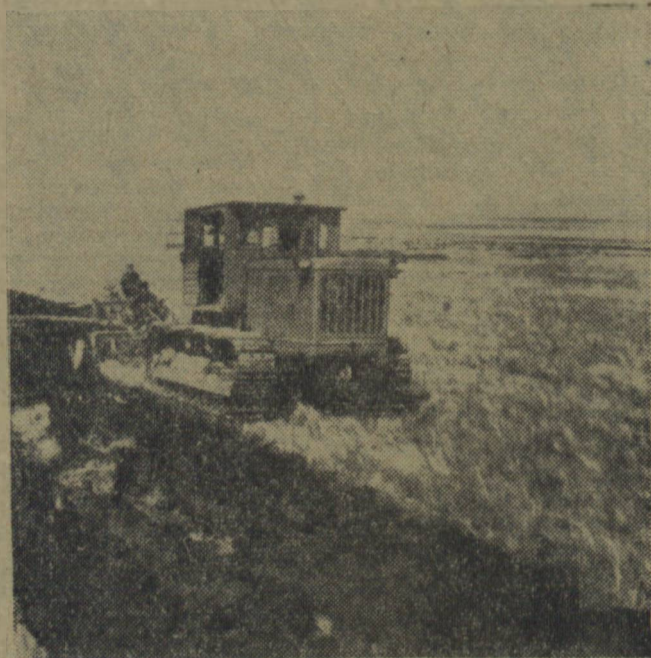
Wiceprezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

maszyny radzieckie pomnażają pracę rolnika



Na polach naszych pracuje coraz więcej radzieckich kombajnów, maszyn, które zastępują ciężką pracę kilkudziesięciu ludzi.

Na zdjęciu: kombajn w czasie pracy na polach PGR Kalisz Pom



Szybko, sprawnie i lekko idzie orka i jednocześnie bronowanie, kiedy zamiast konia prowadzi pracę potężny traktor gąsienicowy, popularnie nazwany u nas, na wsi koszalińskiej „stalowym rumakiem”.

Na zdjęciu: radziecki traktor gąsienicowy z POM w Wałczu podczas pracy w spółdzielni produkcyjnej.

Wiemy, ile trudu i wysiłku potrzebna byłoby włożyć w sprzęt ziemniaków choćby na obszarze 1 ha. Dziś coraz częściej pracę ludzi zastępuje maszyna.

Na zdjęciu: radziecka koparka z POM w Świdwinie podczas prac na polach spółdzielni produkcyjnej Redło.



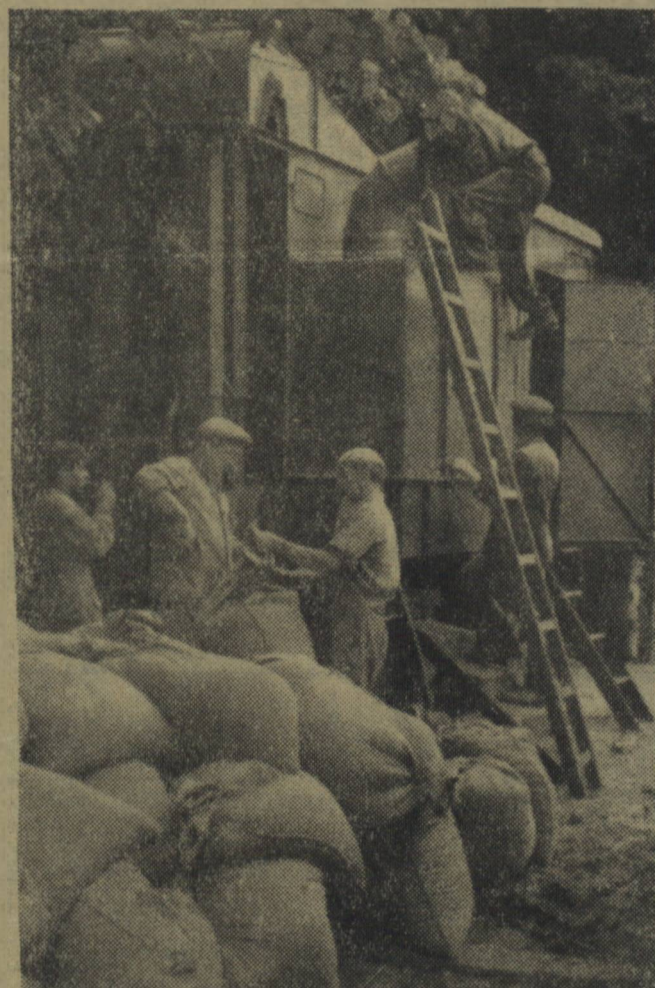
Kiomy roślin oleistych, szczególnie rzepaku, zależą nie tylko od natężenia wykonywanych zabiegów agrotechnicznych, lecz również od ochrony plantacji przed szkodnikami.

Jednym z najgroźniejszych szkodników jest słodyszek rzenakowiec. W zwalczaniu tego szkodnika dużą pomoc ma radzieckie opylacze „CKS”, z których każdy może dziennie opylać 50 ha.

Na zdjęciu: opylanie rzepaku azotoksem w PGR Ró.-wo.

Ogromne usługi przy suszeniu zebranego i wymłóconego ziarna od dają naszemu rolnictwu radzieckie suszarnie do zbóż typu „Kuzbas”, których wydajność wynosi 2 tony na godzinę.

Na zdjęciu: suszenie zboża przy pomocy radzieckiej suszarni „Kuzbas” w PGR Mśelce.



Na zdjęciu: radziecki 1-rzędowy kombajn do buraków cukrowych, który wykopuje dziennie buraki z 1,5 ha, obcinając jednocześnie liście i składając ogłowione buraki na osobne rzędy. Traktor i kombajn obsługują pracownicy PGR Strzepowo.

